

Dawny pomnik stanie się zieloną ścianą

Napisano dnia: 2024-02-10 15:12:17



KŁODZKO (inf. wł.). Burmistrz Michał Piszko nie skorzystał z wypowiedzi dyrektora Instytutu Pamięci Narodowej Karola Nawrockiego i nie spowodował rozbiórki okazałego pomnika dwóch kultur. Przeciwnie - monument stojący przy ruchliwym skrzyżowaniu konsekwentnie zmienia w obiekt przyrodniczy.

Wiele miesięcy temu jeden z miejskich radnych Kłodzka, Stanisław Bartczak, spowodował "ruch" wokół pomnika stojącego u zbiegu ulic Daszyńskiego i Kościuszki. Wystąpił z zapytaniem do szefa IPN-u, czy ów obiekt nie powinien zniknąć z przestrzeni publicznej jako pozostałość po systemie totalitarnym. Kto zna przeszłość tego obiektu, ten wie, że został on posadowiony na wcześniej postawionym przez niemiecką społeczność miasta pomniku ku pamięci Friedricha Wilhelma von Götzena - obrońcy Kłodzka przed nawałą napoleońską w czerwcu 1807 r.

Efektem tego wystąpienia była propozycja IPN-u, że ta instytucja doprowadzi do wyburzenia pomnika na rzecz innego, upamiętniającego bohaterów polskiej rzeczywistości. Włodarz na to nie przystał m.in. z racji tego, że obiekt jest w fazie zmiany swojego przeznaczenia.

- Jest on zabudowywany stelażami, do których zostaną przytwierdzone kolorowe elementy ogrodowe w ramach tzw. zielonej infrastruktury - komunikuje M. Piszko. - Na to przedsięwzięcie otrzymaliśmy dofinansowanie, z którego gmina nie zamierza zrezygnować. Jest ono częścią szerszego projektu, czyniącego Kłodzko miastem bardziej proekologicznym i estetycznym.

Betonowy filar dawnego monumentu stanowi solidną podstawę dla nowego rozwiązania, które spowoduje, że z czasem cała ukwiecona konstrukcja idealnie wkomponuje się w nowy wizerunek tej części miasta.

(bwb)